

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — sekretariat redakcji — 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracji ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Konto czekowe w P. K. O.
 Nr. 61.119

☛ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 40 i strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt

☛ Nekrologi 30 „ „ „ „

☛ Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „

☛ Zwyczajne 10 „ strona 10 szpalt

☛ Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 5000

☛ Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent

☛ zaś firmozagranicznych o 100 procent drożej ☛

Zabójca przemysłowca



Robotnik Stefan Jabłoński, który onegdaj, dn. 12 b. m., zabił fabrykanta Józefa Dobranickiego.

Dyplomacja polska w Japonii

Pięć lat na placówce dyplomatycznej w Tokio

Specjalny wywiad z ministrem pełnomocnym Patkiem

POWRÓT DO OJCZYZNY.

Przed kilku dniami wrócił do Warszawy po pięcioletnim pobycie w charakterze posła polskiego i ministra pełnomocnego w Tokio, p. Stanisław Patek, który udzielił naszemu współpracownikowi łaskawie chwil kilka dzieląc się wrażeniami z pobytu w tym pięknym kraju „wschodzącego słońca”.

W uroczym zakątku Starej Warszawy, z pięknym widokiem na Wisłę, znajduje się mieszkanie min. Patka, właściwie nie mieszkanie, lecz muzeum, pełne starych, drogocennych, a przede wszystkim pięknych rzeczy — pamiątek. A ma to mieszkanie jeszcze jeden urok.

W czasach przed przełomem majowym mieszkał tam gość z Sulejówka, marszałek Polski.

Niejeden więc wywiad dziennikarski z tego mieszkania pochodzi. A i niejedną myśl i decyzję.

WRAŻENIA OGÓLNE.

Minister Patek, pokazując nam całą masę fotografii z Japonii oraz ze swej długiej podróży do Polski, rozpoczyna swą rozmowę od wrażeń ogólnych.

Ze szczerym zachwytem mówi: „Jechałem do Japonii jaknajlepiej w stosunku do niej usposobiony. Pięcioletni mój w niej pobyt wpłynął tylko na wzmożenie się moich najlepszych dla niej uczuć. Nauczyłem się zachwycać tym krajem i cenić jego rząd i obywateli.

Japonia jest mocarstwem dla nas szczerze życzliwym i wierzącym w istotną życzliwość naszą. Wskutek tego wita z radością każdy projekt, dotyczący wzajemnego zbliżenia się z nami”.

Poprosiłem pana ministra o bliższe określenie wzajemnych stosunków polsko-japońskich.

STOSUNKI POLSKO-JAPONSKIE.

„Ażeby dobre stosunki nasze nie pozostawały zbyt teoretyczne i anemiczne, należałoby nie ograniczać się na stosunkach dyplomatyczno-politycznych, ożywić nasze wzajemne stosunki kulturalne, naukowe, społeczne, a przede wszystkim handlowe. Te ostatnie mogą stanowić most, po którym w przyszłości pójdą inne sprawy. Główną trudnością w ich nawiązaniu jest dzieląca nas odległość. Kolej syberyjska jest dla handlu zbyt drogą i niedogodną, a bezpośrednio połączenie morskie dotąd nie istnieje. W celu przezwyciężenia tej trudności Japońsko-Polskie Towarzystwo, które zawiązałyśmy w Tokio i którego jestem honorowym prezesem wystąpiło do rządu japońskiego z projektem poparcia planu przedłużenia linii tych statków japońskich, które dochodzą do Hamburga — aż do Gdańska, gdzie eksport i import japoński mógłby się spotkać bezpośrednio z eksportem i importem polskim. Drugim punktem zabiegów naszych byłoby urządzenie w Polsce mieszanej lub czysto japońskiej instytucji bankowej, której zadaniem byłoby finansowanie polsko-japońskich transakcji. Wreszcie trzecim — zorganizowanie prawidłowej komunikacji radiotelegraficznej. Jeżeli zabiegi w tych trzech punktach dadzą rezultaty pomyślne i kupiectwo stron obu otrzyma dobry sposób komunikacji, łatwość porozumiewania się i możliwość finansowa-

nia transakcji, to reszty powinna być dokonana przedsiębiorczość, energia i interes naszego kupiectwa. Po porozumieniu się ze sferami ministerjalnymi, mam zamiar w sprawach tych pertraktować z odpowiednimi tutejszymi instytucjami ekonomiczno-handlowymi, ażeby połączyć usiłowania rozpoczęte w Tokio z tutejszymi interesami”.

JAPONIA — WIELKIE MOCARSTWO ŚWIATA.

Rozmowa zesłała na tory polityki międzynarodowej. Prosto i jasno formułuje stosunek Japonii do mocarstw światowych minister Patek.

„Japonia jest jedynym państwem azjatyckim, które podczas konferencji paryskiej 1919 roku zostało zaliczone do liczby wielkich mocarstw świata. Ma ono swoich przedstawicieli w radzie ambasadorów, w lidze narodów, w haskińskim trybunale międzynarodowej sprawiedliwości etc.

Wszystkie sprawy, które podlegają decyzji powyższych instytucji, zależą w odpowiednim procencie od stanowiska Japonii. Wskutek tego stosunek wszystkich państw do Japonii jest znacznie żywszy i poważniejszy, niż to wyobrażają sobie ci, którzy myślą tylko o bezpośrednich sprawach, łączących ich państwa z Japonią”.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

„Wielkie trzęsienie ziemi we wrześniu 1923 roku było dla Japonii istotnie wielką klęską. Zaznaczyć jednak muszę, że ludność przyjęła ten cios z dostojnością i przystąpiła do odbudowy kraju z energią i wytrwałością, nieby-

... i zabójca konfidenta policji



Jakób Hersz Szeński, 22-letni członek bojówki związku młodzieży komunistycznej w Łodzi, który we środę, dn. 7 b. m., trzykrotnie strzelił i zranił ciężko konfidenta policji, Rafała Witkowskiego.

wał. Ja w chwili katastrofy znajdowałem się w sprawach służbowych w Yokohamie. W oczach moich w ciągu paru godzin legło w gruzach półmilionowe miasto. Obsunęły się wzgórza, runęły domy, wybuchnęły gazownie, eksplodowały składy prochu i spirytusu. A pożary okoiły miasto i dokończyły dzieła zniszczenia.

Gdy po czwartej godzinie rano wschodzące słońce rozjaśniło horyzont z tysięcy ust rozległ się jeden okrzyk: — „Yokohama arimassen!” (Niema Yokohamy!). Tak sam los spotkał Yokosukę i okolice do niej przyległe. Szkoły w Tokio były wielkie z racji rozległości miasta i nagromadzonej w niem bogactw. Względnie jednak przebieg katastrofy w Tokio był nieco łagodniejszy. Papiery i dokumenty naszego poselstwa zostały przez pracowników uratowane, dom jednak był tak uszkodzony, że wprowadzić się doń z powrotem można było dopiero w grudniu. Przez pewien czas spędziliśmy nocę w ogródku pod gołym niebem”.

PRZYJAZNY STOSUNEK DO POLSKI.

Wywiad dobiega końca. — Żegnając się już, dodaje jeszcze nasz rozmówca z widocznym wzruszeniem:

„Poza sprawami politycznymi, w których spotykałem się zawsze ze strony Japonii z dobrą chęcią i zrozumieniem potrzeb naszych, nie mogę nie podkreślić moich najlepszych uczuć dla japończyków za ich stosunek do poselstwa polskiego i do mnie, jako do posła, osobście. Psuli mnie znakami swojej życzliwości i dobroci a z dnia mojego wyjazdu zrobili mi dzień przyjaznej owacji, której nie zapomnę nigdy... Płaciłem im za to uczuciem również szczerem. Starałem się poznać ich mowę i ich zwyczaje. Korzystałem z każdej okazji, ażeby zbliżyć się do wszystkich sfer ich społeczeństwa. Miewałem o Polsce odczyty dla młodzieży uniwersyteckiej i dla przedstawicieli kupiectwa. Poznałem ich kraj od Formozy aż do Sachalinu.. Wywozłem z niego jaknajlepsze wrażenia. I pozostawiłem tam przyjaźń, którymi poszczycić się mogę”.

Prof. Kemmerer do Łodzi przyjedzie w końcu lipca

Przyjazd prof. Kemmerera do Łodzi, w związku z rozpoczętymi studjami nad sytuacją gospodarczą Polski, nastąpi w końcu lipca. Badanie stanu łódzkiego okręgu przemysłowego i jego potrzeb oraz możliwości rozwoju, zrealizowane zostanie przez zwołanie szeregu konferencji z przedstawicielami wszystkich dziedzin życia gospodarczego i wszystkich gałęzi produkcji. (E)

Preliminarz budżetowy na rok 1927

będzie gotowy na 1 września

W departamencie budżetowym ministerjum skarbu wre w tej chwili w całej pełni robota nad układaniem preliminarza budżetowego na rok 1927. Cały sztab urzędników tego departamentu zajęty jest zestawianiem poszczególnych działów preliminarza.

Rozmowy z ministrami w sprawie budżetu podległych im działów administracji państwowej są również w pełnym biegu.

O liczbach, w jakich wyrazi się preliminarz budżetowy na r. 1927, trudno jest narazie mówić, dopóki nie zostaną opracowane wszystkie pozycje tego preliminarza. W każdym razie stwierdzić trzeba, że preliminarz opracowany jest w duchu możliwie najdalej posuniętych celowych oszczędności. Jednocześnie preliminarz układany jest pod kątem zmniejszenia wydatków konsumcyjnych państwa na korzyść wydatków produkcyjnych.

Prace nad układaniem preliminarza budżetowego zostały przyspieszone, albowiem — jak wiadomo — według projektowanych przez obecny rząd zmian konstytucyjnych preliminarz budżetowy powinien być gotowy już na 1-go września.



Minister pełnomocny w Japonii Patek na przyjęciu u prezydenta senatu japońskiego vice-hrabiego Terashimy.

Tętno chwili

Losy dyktatorów

Pożądanie silnych indywidualności tęsknota za nimi, torowanie im drogi, przywazywanie największej nadziei do ich działalności jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech obecnego okresu dziejowego, pełnego wstrząsów, mak, oczekiwań i rozczarowań. Lecz „silny człowiek” jest problemem nie formy, lecz treści. Nie chodzi o tytuł, który dany maż statusu sobie nada lecz o stopień energii, odwagi, wytrwałości, którą wykaże na posterunku tem niebezpieczniejszym, o ile jest wyższym. Groźny, niebezpieczny dla jednostki egzamin. Masy są nieublaganymi sędziami.

Z dyktatorów obecnych najsilniejszy — obok Kemala — jest nadal Mussolini, gdyż i działalność jego okazała się nie tylko bezwzględna ale i produktywna. Po zapewnieniu sobie, swojej partji, swoim związkom swojej prasie monopolu politycznego w kraju, po efektywnym, a czasem i efektywnym zaakcentowaniu wielkomocarstwowego stanowiska Włoch w polityce zagranicznej, realizuje dzieło przebudowy politycznej i ekonomicznej społeczeństwa.

Kemal-pasza, Piotr Wielki turecki, jeszcze większe i trudniejsze zadanie miał przed sobą i w znacznej części już je zrealizował. Podźwignął Turcję z politycznego i wojskowego upadku, dał jej nadzieję, rozpęd, przebudowę ją bezwzględnie i brutalnie od fundamentów, czyniąc z niej organizm nowoczesny, świecki, nacjonalistyczny. Zamach smyrneński był wysiłkiem przeszłości, próbującą powrócić do życia. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że na ławie oskarżonych — obok winowajców istotnych — zasiadło niewinnie kilku dawnych najbliższych i najbardziej zasłużonych współpracowników Kemala, odrzuconych przez obecnych doradców. Proces smyrneński może być równocześnie wymierzaniem kary i oddaniem sprawiedliwości.

Zamach na Kemala był dziełem odosobnionych i bezsilnych jednostek. Spisek odkryty przeciw rządowi Primo de Rivery był dziełem kół rozmaitych, bardzo wpływowych i czynnych, rozczarowanych nieproduktywnością rządu która i on sam odczuwa i dlatego czyni ustępstwa. W spisku wzięli udział generałowie: Weyler, b. wódz naczelny wojny hiszpańsko-amerykańskiej, b. minister wojny Aguilera, wybitny przywódca partji liberalnej, b. premier hr. Romanones, przywódca ruchu robotniczego i t. d. Czynne żywioły hiszpańskie są niezadowolone. Dyktator, który obecnie stał się cywilnym premierem i przybrał sobie cywilnych ministrów, boi się karać ostro, zapowiada zwolanie ciała doradczego usiłując rozwinąć utworzoną przez siebie unję narodową w stronictwo.

Gen. Pangalos, do niedawna prezydent i premier grecki w jednej osobie, dyktator papierowy, również się cofa, prosi starego Venizelosa, by syna swego wydelegował do rządu, zapowiada zwolanie parlamentu. Gen. Costa Gomez w Portugalji jest jeszcze słabszym od Pangalosa.

We Francji Caillaux, konstytucyjny wicepremier i minister skarbu, walczy na terenie parlamentarnym o dyktaturę finansową która się równa daleko posuniętej preponderancji politycznej. Ten cywil jest silniejszy od niejednego generała.

— x —

Buni wojskowy w Azerbejdżanie

TEHERAN, 12 lipca. (PAT). — Wiadomości o buncie wojskowym w Azerbejdżanie i o rozruchach w prowincji Khorassan są bardzo niejasne. Obecnie wszystko zdaje się wskazywać na to, iż w Azerbejdżanie panuje spokój. W Bujnurd (prowincja Khorassan) zbuntowały się też oddziały wojska, które następnie połączyły się z niezadowolonymi turkmenami i maszerują razem z nim na Kuchan.

Trudno jest pertraktować z Sowietami

Ale o wiele trudniej jest rachować się z nimi

Według ostatnich wiadomości, układy, jakie toczyły się od dłuższego czasu pomiędzy Francją a Sowietami zostały przerwane i niewiadomo kiedy będą nanowo podjęte. Mamy tedy nowy przykład, jak łatwo jest dzisiejszej Europie przejść do porządku nadtem wszystkim, co stanowi jej ideologię zasad i jak trudno, pomimo tego, dojść do rzeczywistego porozumienia z bolszewicką Rosją, która od świata zachodniego odgradza się sama barjerą niemal taką, jaka przed Piotrem Wielkim oddzielała od Europy starą Rosję.

Rząd radykalny Herriota uznał sowiety bez żadnych warunków i zastrzeżeń i nie szczędził uprzejmości, aby dojść z nimi do porozumienia, tudzież do zbliżenia gospodarczego. Natychmiast po akcie uznania wysłał do Moskwy ambasadora i przedstawicieli

sowietów u siebie przyznał tę samą rangę.

Nowe stosunki zaczynały się pod najlepszą wróżbą, wkrótce atoli propaganda komunistyczna zmusiła rząd francuski do ostrożności i doszło do tego, że radykalny gabinet Painlewego, za zgodą socjalistów, zakazał zeszłego roku pochodów na 1 maja w obawie przed możliwymi zaburzeniami i rozlewem krwi

Zresztą już w początkowych rokach za gabinetu Herriota w przedmiocie długów i odszkodowań okazały się wielkie trudności, które bynajmniej nie doczekały się rozwiązania w najnowszej fazie układów i doprowadziły do obecnego ich przerwania.

Sowiety sprawiły swego czasu francuzom wielką radość, gdy oznajmiły, że uznają w zasadzie swe długie i zgadzają się na ich regulowanie. Ale radość ta zmie-

niła się w gorzkie rozczarowanie, gdy wypadło od czystej zasady przejść do konkretnych szczegółów. Na pretensje francuskie, sowiety odpowiedziały ze swej strony pretensjami o wyprawy antybolszewickie, urządzone swego czasu przez koalicję, wreszcie o akcję Wrangla, popieraną w 1920 roku przez samą Francję.

Rachmistrze sowieccy przedstawił z tego tytułu tak wielkie sumy, że role obu państw się zmieniły i Francja okazała się dłużniczką Rosji. Zresztą z tego stanowiska sowiety już zeszyły i zgadzają się na to, że płacić mają one, lecz ofiarowują sumy zgoła niewspółmierne z pretensjami i żądaniem Francji.

Trudno się dziwić sowietom, iż nie chcą spłacać swych długów wojennych, skoro bowiem jeszcze niedawno w samej koalicji forsowano zasadę, że w wal-

ce o wspólną sprawę jedne narody złożyły większą ofiarę z krwi, inne z mienia, że więc nie wypada żądać zwrotu zaciągniętych na ten cel długów. Skoro tak, kwestję stawiła sama Francja, to przecież i wojenne pożyczki Rosji traktować powinna w analogiczny sposób. W dodatku każdy ze współników koalicji wyniósł z wojny bogatą zdobycz, Rosja wyniosła z niej tylko klęski i straty, za które jeszcze żądają od niej dopłaty...

Gdyby różnica w zapatrywaniach obu stron dotyczyła wyłącznie długów wojennych, to trzeba by przyznać w danym razie słuszność Rosji, Ale dyplomaci i finansisci sowieccy nie cofają się przed żadną sztuczką, aby zmniejszyć sumę swej należności. Francja dawała im franki w złocie i domaga się od nich takichże franków. Sowiety, korzystając z obecnej deprecjacji franka, chcą ustalić swój dług według bieżącego kursu.

Redukcję różnych pozycji, nawet uznanego przez sowiety długu tworzą razem tak ogromną różnicę pomiędzy sumami obrachunku rosyjskiego a francuskiego, że pierwsza staje się zaledwie niewielką częścią drugiej. Oczywiście, Francja nie może się na to zgodzić; już łatwiej mogłaby machnąć całkiem ręką na dług rosyjski, niż pozwolić się wykwitować jego drobną częścią.

Inne punkty ewentualnej umowy następczą także niemałe trudności; — sowiety nie dają Francji dostatecznych gwarancji, zabezpieczających obustronne stosunki handlowe, oraz interesy obywateli francuskich. Co zaś do intryg i propagandy komunistycznej, lojalność sowietów występuje już w świetle tak niekorzystnym na gruncie angielskim, że przykład ten nie może być dla Francji zachętą do przyspieszenia umowy.

Odzywały się głosy we Francji, że zbliżenie z Rosją może zapewnić jej znaczne korzyści w dziedzinie czysto politycznej. Interesy francuskie w Azji i Afryce kolidują nieraz z angielskimi; na tych wielkich obszarach Francja jest w znacznej mierze współzawodniczką swęj wyspiarskiej sąsiadki. Otóż wiadomo, że sowiety dążą do obalenia panowania brytyjskiego w Azji, że więc mogłyby okazać niejedną poważną usługę Francji.

Ale pokusa politycznego współdziałania z sowietami w Azji podciągnęłaby dla Francji wielkie niebezpieczeństwa. Propaganda antyjatycka bolszewików zwraca się nie tylko przeciw Anglii, lecz przeciw całej Europie i wszystkim wogóle krajom kapitalistycznym, a więc i przeciw Francji. Poza to współdziałanie z Rosją w Azji byłoby to rzucenie rękawicy Anglii, dla której panowanie w Azji ma większą wagę, niż wszystkie kwestje europejskie.

Jest bardzo wątpliwem, czy Francja mogłaby się kiedykolwiek zdecydować na podobną politykę, skoro uchylła się od niej pomimo jawnego sojuszu z caratem w czasach przedwojennych. Niedorzeczne też i śmieszne są pewne aluzje do podobnej ewentualności, ukazujące się od czasu do czasu w naszych dziennikach angielskich.

I. Mazurki.

Kiedy będzie rozwiązany sejm i kiedy nastapia nowe wybory?

„Być albo nie być” gabinetu p. Bartla

Zrezygnuje manewr min. Makowskiego

Pełnomocnictwa dla rządu włączone do zmian Konstytucji

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W dniu wczorajszym komisja konstytucyjna na posiedzeniu, na którym obecny był prezes rady ministrów Bartel, oraz minister sprawiedliwości Makowski, uchwaliła właściwie w trzecim czytaniu cały projekt ustawy o zmianie konstytucji. Gdyby nie to, iż sprawę pełnomocnictw dla rządu na czas do 30 października 1927 r. wyodrębniono, i że wczoraj w tej sprawie zjawily się nowe wnioski, pochodzące nawet od ministra sprawiedliwości, prace komisji nad rewizją konstytucji byłyby zakończone.

Oświadczenie premiera Bartla

Prezes rady ministrów, Bartel, oświadczył w imieniu rządu, że co do art. 5-go projektu rządowego, względnie co do tej ustawy, rząd stawia kwestję „być albo nie być”. Jeżeli sejm tego nie uchwali rząd wyciągnie z tego konsekwen-

Sprawa pełnomocnictw nabrała większej wagi, niż sama zmiana konstytucji, ale i ta kwestja będzie niewątpliwie dzisiaj szczęśliwie załatwiona: przed południem w podkomisji, a po południu w komisji, tak że sejm będzie mógł we wskazanym terminie wziąć sprawę pod obrady plenarne.

Wczorajsza propozycja ministra sprawiedliwości ułatwiła sprawę, ponieważ redukuje formalnie sprawę pełnomocnictw do zmiany tytułu całego projektu o zmianie konstytucji, włączając pełnomocnictwa do tego projektu.

Myśmy się zastanawiali bardzo głęboko — mówił dalej premier — i doszliśmy do przekonania, że bez uzyskania odpowiednich pełnomocnictw, bez prawa dekretowania absolutnie nie można zrobić tego, co rząd zamierza.

Każdy dzień nastęca sposobność że tu i owdzie zachodzi potrzeba poczynienia czasami drobnej tylko korektury, bez której jednak rząd utyka na przeszkodach. Jeżelibyśmy z każdą z tych drobnych rzeczy musieli przychodzić przed sejm, sprawa przeciągałaby się bez końca. Wcale się tego nie wstydzę, i nie wiem, co będzie potrzebne. Nie chcę panów okłamywać. Każdy dzień przynosi nowy problem. Myśmy zrobili sobie takie wyliczenia i okazuje się, że nie jest to niepodobieństwem. Dla mnie pierwszym terminem możliwym do wzięcia pod rozwagę sprawy rozwiązania sejmu, to koniec stycznia lub połowa lutego. Mój rząd nie rozwiąże sejmu natychmiast.

Na pytanie posła Kiernika, czy termin, o którym wspomniał premier jest terminem rozwiązania, czy wyborów, premier odpowiedział, że jest to termin wyborów, dodając, że w każdym razie rząd będzie prosił sejm o budżet na 4-ty kwartał b. r. Premier uważa, że z pełnomocnictw można wyeliminować sprawy polityczne.

Współżycie z żydami w Polsce

Rozumienie tow. przyjaciół pokoju

Nasz warszawski koresp. telef. Polskie stowarzyszenie przyjaciół pokoju powzięło wczoraj po całym szeregu konferencji następujące rezolucje w sprawie żydów. Jest ich 8, najważniejsze brzmią:

1) Zarówno rząd, jak społeczeństwo polskie winny popierać w stosunku do żydów iak i do innych mniejszości narodowych zasady konstytucji polskiej, zapewniające równouprawnienie narodowości

Żydzi uznają naród polski jako główny i państwotwórczy i porzucają wszelką myśl o tworzeniu t. zw. Judeo - Polski, przypisując szerzenie takich pojęć antysemitom

Atoli przewagi tej nie powinno nadużywać społeczeństwo polskie dla ograniczania praw mniejszości, zaś żydzi winni szanować prawa społeczeństwa polskiego, unika-

jąc załatwiania swoich spraw narodowych kosztem praw narodowych polaków.

2) Obywatele każdej narodowości mogą w obrębie Rzplitej tworzyć organizacje społeczne o cechach narodowych. Organizacje takie winny zachowywać oprócz lojalności względem państwa żydowskiego stanowisko względem podobnych stowarzyszeń innych narodowości, współdziałać z nimi dla celów państwowych lub ogólnoludzkich.

Poparcie spraw kulturalnych żydów winno znaleźć wyraz w zarządzeniach i budżetach rządu i samorządów.

3) Język narodowy żydów uważa się język hebrajski. Język potoczny, zwany „jidysz” korzysta z zupełnej tolerancji, ale nie może domagać się poparcia rządu lub społeczeństwa polskiego.

6) Asymilacja poszczególnych

żydów nie powinna podlegać bojkotowi ani ze strony polaków, ani żydów. Żydzi zamieszkań winni być traktowani jako polacy, nie mają prawa przemawiać w imieniu społeczeństwa żydowskiego. Ani rząd ani samorządy nie mają wyzykiwać swej władzy i funduszy na popieranie asymilacji.

Punkt 7 potępił bojkot i propagandę nienawiści wzajemnej.

Punkt 8 domaga się otwarcia instytucji kulturalnych dla żydów.

Aresztowanie administratora

WIEDEN, 13 lipca. (PAT). Naczelny administrator wydawnictwa „Kronos” które wydaje dziennik „Die Stunde” i tygodniki „Börse” i „Bühne”, Eugenjusz Forda został na wniosek sędziego śledczego aresztowany i umieszczony w areszcie sądu krajowego pod zarzutem wymuszenia.

„Precz z Katem!”

Takimi okrzykami przyjął Paryż Primo de Riverę

Demonstranci chcieli wywlec dyktatora hiszpańskiego z powozu — Walka na noże z policją — 30 osób aresztowanych

PARYŻ, 13 lipca. — Na powitanie hiszpańskiego dyktatora Primo de Riverę przybyli na dworzec kolejowy Briand, marszałek Północy oraz ambasador Hiszpanii. Przed domem zgromadziły się wielkie tłumy publiczności. W chwili, gdy De Rivera w towarzystwie Brianda wsiadał do pojazdu, z tłumy padły okrzyki: „Precz z Katem! Precz z Katem! Precz z Katem!” Jednocześnie grupa ludzi rzuciła się ku samochodowi z wyraźnym zamiarem wywleczenia dyktatora na ulicę. Policja natychmiast interwenjowała. Wywiązała się walka, w czasie której kilka osób, wśród nich dwaj policjanci, odnieśli rany, zadane nożami. Dopiero

po opanowaniu sytuacji przez siły policyjne i rozproszeniu tłumów automobile wyruszyły w drogę.

Jeszcze wczoraj wieczorem ze strony rządu francuskiego wyrażono De Riverze ubolewanie. Dzisiejsze dzienniki informują, że w rezultacie zajścia przed dworcem aresztowano 30 osób.

Dekoracja prez. Francji

PARYŻ, 13 lipca. (Pat.) — Prezydent republiki p. Doumergue przyjął dzisiaj gen. Primo de Riverę, który mu wręczył odznaki orderu „Złotego runa”.

Katastrofalne wybuchy amunicji

Niezliczona ilość ofiar -- 24 miejscowości zniszczone doszczętnie -- Wiele tysięcy ludzi bez dachu nad głową -- Przeszło sto milionów dolarów strat

NOWY JORK, 13 lipca. (PAT). W Doover znowu jeden z budynków fabryki prochu wyleciał w powietrze. Morze płomieni zagraża jeszcze 14 magazynom amunicji.

Liczby zabitych nie można jeszcze ustalić, ponieważ dostęp do miejsca katastrofy jest utrudniony. Dotychczas pogrzebano zwłoki 18 ofiar wybuchu.

DOOVER, 13 lipca. (PAT). Dotychczas nie udało się jeszcze ugasić pożaru arsenału marynarki.

Wybuchy pocisków trwają nadal i uniemożliwiają energiczną akcję. Słychać je w promieniu 40 km.

Na obszarze 100 km. kw. zostały zniszczone 24 miejscowości. Wiele tysięcy ludzi jest bez dachu.

Według urzędowego oszacowania, szkody wynoszą przeszło 100 milionów dolarów. Straty osób prywatnych zaś szacują na 10 milionów dolarów.

Krwawe rozruchy w Berlinie

Walka uliczna bezrobotnych z policją

BERLIN, 13 lipca. (PAT). Dzisiaj doszło w północnej części miasta do krwawych rozruchów. Bezrobotni, niezadowoleni z powodu załatwienia ich żądań w miejskim urzędzie pośrednictwa pracy, dali wyraz temu oburzeniu.

Gdy urzędnicy wezwali pomocy policji, bezrobotni rzucili się na policję i ciężko pobili kapitana policji. Mimo użycia pałek gumo-

wych i wezwania pomocy, policja nie zdołała rozprężyć tłumy i opróżnić okolicznych ulic, gdzie zgromadzili się bezrobotni.

Wywiązała się walka, w czasie której wielu bezrobotnych zostało rannych. Bezrobotni zajęli się sami swymi rannymi towarzyszami. Policja zamknęła ulicę, na której toczyły się walki.

Niemcy nie są niebezpieczne

B. redaktor „Timesa” W. Steed o znaczeniu Polski w nowym układzie świata

Z Warszawy donoszą nam: Klub polityczno-społeczny podejmował obiadem w sali „Malinowej” Bristolu, redaktora „Review of Reviews”, b. redaktora „Timesa”, p. Wickhama Steeda. W obiedzie wzięli udział przedstawiciele prezydium rady ministrów i min. spraw zagranicznych wybitne polityczne osobistości i publicyści polityczni stolicy. Po obiedzie na zaproszenie ks. K. Radziwiłła p. Steed w świetnym form i bystrym treści wywodzie wypowiedział swoje poglądy na genezę obecnej sytuacji politycznej Europy, sięgając głęboko w historyczną przeszłość, omawiając główne momenty zwrotne wojen bałkańskich i fałszywej polityki wiedeńskiego Ballplatzu w stosunku do całej kwestii jugosłowiańskiej, uważając błędy tej polityki za bezpośrednią przyczynę wojny europejskiej. Wylanianie się niepodległości Polski na tle przebiegu wojny, której punktem zwrotnym było rozpadnięcie się Austro-Węgier, i późne zrozumienie, w niemałym stopniu pod wpływem p. Steeda, przed polityką angielską znaczenia dążeń do wolności ludów b. monarchii Habsburskiej, dało p. Steedowi sposobność do wyrażenia swoich zapatrywań na znaczenie Polski w nowym układzie świata, zapatrywań ożywionych zrozumieniem tego znaczenia i serdeczności dla P-

ski sympatjami.

Szerokie tło wykładu p. Steeda, potrącającego o wszystkie niemal problemy dni dzisiejszych, prześwietlone było daleko posuniętym optymizmem, opartym także na przekonaniu, że niebezpieczeństwo ze strony agresywności niemieckiej nie jest tak wielkie i że po wejściu Niemiec do ligi narodów, naród niemiecki wychowywany będzie w duchu pokoju i solidarności europejskiej, wywołało ożywioną dyskusję, w której brali udział liczni uczestnicy zebrania. P. Steed odpowiadał na zapytania i na uwagi; między innymi z ożywieniem bronił znaczenia udziału Polski w pakcie Locarna, jakkolwiek zaznaczył, że jest raczej zwolennikiem protokołu genewskiego. Prezes Bukowiecki prostopadł w pięknym wywodzie poglądy p. Steeda, jakoby jedną z głównych trudności Polski było zjednoczenie narodowe i państwo ze trzech dzielnic, wskazując, że trudności te są wyłącznie natury prawnej a nie psychologicznej, ponieważ jedności kulturalnej i narodowej dzielnic era niewoli nie zdołał naruszyć.

Zebranie, które ułatwiło kołom politycznym Warszawy zetknięcie się w wymianie interesujących poglądów na problemy życia Europy z jednym z najznakomitszych publicystów zachodnich, przeciągnęło się do północy.

Rząd bierze się do walki z bezrobociem

Doniosłe narady ministrów na Zamku

WARSZAWA, 13 lipca. (PAT). Dzisiaj po południu na zamku w obecności prezydenta Rzplitej odbyła się konferencja z udziałem pana prezesa rady ministrów, oraz ministra spraw wojskowych, skarbu, przemysłu i handlu, robót publicznych, pracy i opieki społecznej, spraw wewnętrznych, kolei i rolnictwa, poświęcona sprawie bezrobocia. W toku konferencji obecni ministrowie przedstawili sprawę z punktu widzenia swoich resortów.

W związku z kwestją bezrobocia omawiana była również sprawa finansowania zbiorów tegorocznych.

Krajoznik dla polskiej marynarki

kupuje Marszałek Piłsudski

Marszałek Piłsudski postawił na radzie ministrów wniosek zakupienia od Francji za cenę jednego miliona dwustu tysięcy franków zdeklasowanego krajoznika „Desaix”. Okręt ten służył ma dla celów szkolnych, dla szkolenia specjalistów morskich.

Warunki kupna „Desaix” są dla Polski bardzo korzystne, gdyż niewielka zreszta suma 1.200.000 franków wpisana będzie na poczet kredytów, przewidzianych w konwencji polsko-francuskiej z kwietnia 1919 roku, których spłata nie jest narazie wcale przewidziana łącznie z ogólnymi długami wojny światowej.

Utrzymanie statku jest już przewidziane w budżecie na rok 1926, wniosek więc Marszałka niechybnie uzyska aprobatę rady ministrów.

Ustalenie zasad

gospodarki samorządowej

Wczoraj zrana w ministerstwie spraw wewn. rozpoczęła się konferencja pod przewodnictwem dyr. dep. samorządowego p. Weisbroda w sprawie ustalenia zasad gospodarki samorządowej.

W konferencji biorą udział przedstawiciele ministerstwa skarbu, robót publicznych, pracy i opieki społecznej i instytucji samorządowych.

Celem konferencji jest ustalenie wytycznych dla gospodarki samorządów, któreby stały się podstawą planu gospodarczego na okres najbliższych kilku lat.

Ordynacja wyborcza

kością niezgody między prawicą i lewicą

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Po posiedzeniu komisji administracyjnej zebrała się specjalna podkomisja w sprawie ordynacji wyborczej do gminy wiejskiej. Na posiedzeniu tej podkomisji doszło do głębokiego rozłamu pomiędzy prawicą a lewicą w sprawie zasady proporcjonalności przy ordynacji wyborczej. Podkomisja rozeszła się bez wyników.

Marszałek Rataj ma podjąć się mediacji.

Napad na czarną giełdę

handyłów przebranych za czekistów

LWÓW, 13 lipca. (Pat.) — „Gazeta Poranna” donosi z Rostowa: Dokonano tu niezwykle zuchwałego napadu na tutejszą czarną giełdę, zbierającą się na głównych ulicach miasta. Gdy ruch na giełdzie był w całej pełni, nagle giełdźiarzy otoczył znaczny oddział umundurowanych czekistów i ogłosił aresztowanie wszystkich waluciarzy. Przeprowadzono następnie ogólną rewizję i skonfiskowano ogromną ilość walut obcych i kosztowności, ogólnej wartości kilku milionów rubli. Dopiero następnego dnia ogłoszono, że był to rajz zuchwałych bandytów, którzy przebrali się za czekistów.

Pani prezydentowa Mościcka w Warszawie



Onegdaj o godz. 8 min. 35 rano przybyła do Warszawy małżonka pana prezydenta Rzplitej, pani Michalina Mościcka. Na dworcu powitali panią prezydentową: szef kancelarii cywilnej p. Stanisław Car oraz szef protokołu p. R. Przeździecki.

Tragiczna katastrofa lotnicza

Pułkownik Zaleski runął z samolotem pod Lidą

Z Lidy donoszą nam: Lotnictwo polskie poniosło nową bolesną ofiarę.

Wczoraj o godz. 6-ej po południu z lotniska w Lidzie startował na jednoosobowym samolocie typu „Spad” pułk. Adam Zaleski, zastępca dowódcy 11 pułku lotniczego myśliwskiego, stacjonowanego w Lidzie.

Podczas ostrego wirażu aparat ześliznął się na lewe skrzydło i runął na ziemie.

Samolot jest doszczętnie zniszczony, nieszczęśliwy pilot poniósł śmierć na miejscu.

Katastrofa nastąpiła prawdopodobnie niezależnie od właściwości aparatu i motoru, a wskutek zbyt ostrego wirażu przy niedostatecznej szybkości.

S. p. pułk. Adam Zaleski był jednym z najstarszych lotników polskich. Pilotem był od 12 lat. Pierwsze loty odbywał jako oficer armii rosyjskiej. Odnosił się wielką brawurą i znajomością swego zawodu.

Gen. Malczewski przed sądem

Przed wręczeniem aktu oskarżenia

Z Warszawy donoszą do „Głosu Polskiego”:

Dzisiaj lub jutro zostanie wręczony b. ministrowi spraw wojskowych w majowym gabinecie Chjeno-Piasta, gen. Malczewskiemu akt oskarżenia. Rozprawa odbędzie się przed sądem specjalnie wzmocnionym, w Warszawie. Rozprawie przewodniczyć będzie jeden z generałów — członków sądu najwyższego, wyznaczony przez prezesa tego sądu gen. J. Krzemińskiego, o ile on sam nie obejmie przewodnictwa w tej sprawie. Poza gen. Krzemińskim należą do sądu najwyższego tylko gen. Gruber i gen. Szpakowski.

Czterech członków trybunału wyznaczy, w myśl przepisów, minister spraw wojskowych Marszałek Piłsudski z pośród generałów,

równych co najmniej rangą gen. Malczewskiemu. Obrony gen. Malczewskiego podjął się adwokat lwowski dr. Pieracki, znany ostatnio z kilku sensacyjnych procesów m. in. procesu Jaegera i studenta Filasiewiczza, sądownego za zamordowanie kolegi swojego.

Przed wojną dr. Pieracki, jako ówczesny prokurator, oskarżał ukraińca Siczynskiego, zabójcę namiestnika Połockiego.

Obronca, po zapoznaniu się z oskarżeniem, wyjedzie do Wilna, celem porozumienia się z aresztowanym gen. Malczewskim.

Gen. Malczewski oskarżony jest o czynne zniwazowanie wojskowych, deptanie godła państwowych. Wedle wiadomości — pochodzących od obrony — oskarżenie ma iść w kierunku § 91.

Po nitce do kłębka

Na tropie fałszerzy banknotów

Z zakładów kradziono papier z wodnymi znakami

W ostatnich dniach ukazało się moc fałszywych banknotów złotych.

Falsyfikaty te są tak trudne do rozpoznania, że wprowadzają niezraz w kłopot ekspertów Banku Polskiego.

Ponieważ większość drukowana jest na tym samym papierze co banknoty prawdziwe, zrodziło się więc słuszne przypuszczenie, że fałszerze kradną papier w jego wytwórni, t. j. w więzieniu moko-towskim, w Warszawie.

Zarządzona przez policję warszawską obserwacja długo nie dała żadnych wyników, aż udało się wykryć sprawców systematycznej kradzieży, dokonywanej w sposób niezwykle sprytny.

Papier wywożono z obrębu więzienia w aucie dyrektora więzienia papierni, ukryty pod siedzeniem.

Rzecz prosta, że trudno było tego się domysleć.

Głównym sprawcą kradzieży był szofer Zabczyński.

Wywoził on papier do niejakiego Rucińskiego na ul. 5-to Jerska.

Obu ich aresztowano.

Dalsze śledztwo napotyka na uporczywe milczenie obu schwytych.

Nie chcą oni zdradzić współników.

O rozmiarach kradzieży świadczyć może fakt, że w mieszkaniu Zabczyńskiego stoły, półki i t. d. przykryte były papierem banknotowym. Używano go również do opakowań.

Za każdą skradzioną rolkę otrzymywał on 1.50 gr. Też tych rolek musiał nakraść, aby mu się opłacał ten rzykowy proceder.

Po ohydny morderce

Kim jest morderca Jabłoński?

Dalsze szczegóły w sprawie zabójstwa fabrykanta Dobranickiego

Kim jest morderca?

W dniu wczorajszym zebraliśmy cały szereg szczegółów, dotyczących osoby zabójcy b. p. Józefa Dobranickiego, jako też i genezy zbrodni.

Stanisław Jabłoński jest członkiem NPR, i związku zawodowego „Praca”, a od niedawna był prezesem kółka młodzieży „Orle” przy NPR-rze.

Był to młodzieniec o wyższych aspiracjach życiowych, marzył o studiach uniwersyteckich i jesienią miał zamiar zdawać egzamin z sześciu klas jako ekstern.

Wydalony z pracy popadł w rozpacz, tembardziej, że ojciec stałemu czynił z tego powodu wymówki.

Jabłoński chciał się kształcić w dalszym ciągu, niestety, nie miał na to odpowiednich funduszy, a i pracy nie mógł nigdzie otrzymać.

Ojciec nazywał go darmozjadem i żądał, by syn zarejestrował się jako bezrobotny, o czym Jabłoński nie chciał słyszeć.

Pewnego dnia, w czasie kłótni z ojcem, jaka się na tem tle wy-

wiązała, krzyknął Jabłoński w uniesieniu: „Sprzątnę Dobranickiego, bo on winien wszystkiemu. Jabłoński od tego dnia popadł w stan to zapewne po raz pierwszy pomyślał o zamordowaniu Dobranickiego.

Zeznania zabójcy

Zabójca po zaarrestowaniu przez więzienie został do aresztu przy urzędzie śledczym, gdzie dotychczas przebywa.

Jabłoński w areszcie zachowuje się zupełnie spokojnie, znać jednak po nim, iż trapią go wyrzuty sumienia i obawa o swój los.

Według opinii władz śledczych, zabójca jest typowym mordercą z uniesienia.

Badania Jabłońskiego wykazały iż Jabłoński cierpi na pewnego rodzaju manję wielkości, jest on pozerem, szczególnie jeśli chodzi o dokonane zabójstwo.

Mówi dość szybko, emfaticznie, z tą tak charakterystyczną dla ćwierćinteligentów napsuzonością.

Na zapytanie, rzucone przez sędziego śledczego, dlaczego zabił

Dobranickiego, odpowiada: „On zламаł mi życie, wyrzucił mnie przez głupstwo, przez śmiech, myślał, że się z niego wyśmiewam”.

Trzeba w tem miejscu dodać, że według wyjaśnień Jabłońskiego, zamordowany Dobranicki, był oryginałem. Robotnicy, zwłaszcza młodzi wyśmiewali przyzwyczajenia swego pracodawcy. Dobranicki był podobno na tym punkcie b. czuły i uprzedzał się do ludzi, którzy się z niego naigrawali.

Pewnego dnia, jak zeznaje Jabłoński, zamordowany zaszedł na oddział tkacki, gdzie zabójca pracował i począł się przechadzać po sali.

Jabłoński spostrzegł wtedy właśnie, iż jedna z robotnic nowicjuszek, nie może sobie dać rady z krosnami, i począł się z niej naśmiewać.

Dobranicki znajdował się wtedy na drugim końcu sali, ujrzałwszy śmiejącego się robotnika, przypuszczał, iż Jabłoński wyśmiewa się z niego: „i od tego czasu stałem mnie prześladował, aż wreszcie wyrzucił”.

Morderca trzy tygodnie nosił się z zamiarem zastrzelenia Dobranickiego, po namyśle jednak postanowił najprzód jeszcze raz poprosić fabrykanta o przyjęcie go do pracy.

Krytyczny dzień

Krytycznego dnia Jabłoński wyszedł z domu o godzinie drugiej po obiedzie, najprzód poszedł się przejść po mieście, a potem zaszedł na skwerek przy Placu Dąbrowskiego, gdzie wiedział, że musi spotkać Dobranickiego, który mieszkał na ul. Piotrkowskiej pod nr. 42.

Broń, browning, kal. 5,6 Jabłoński stał przy sobie, wziął więc ją ze sobą i krytycznego dnia, chociaż, jak dodaje, nie miał tego dnia zamiaru nawet po odmownej odpowiedzi, zastrzelić Dobranickiego, chciał go bowiem prosić „do trzech razy” jak się wyraził.

W trakcie, gdy oczekiwał na jednej z ławek skwerku na Dobranickiego, spotkał jednego ze swych dawnych towarzyszy pracy, który szedł do fabryki, poszedł więc z nim razem, gdyż zauważył się mu siedzieć beczynnym i czekać.

Nie panowałem nad sobą

Gdy ujrzał Dobranickiego, ogarnęło go wielkie zdenerwowanie, które po odmownej odpowiedzi przemieniło się w uniesienie, w którym zastrzelił fabrykanta.

Zabójca opowiada, iż miał wrażenie, iż jakaś nieludzka siła pokierowała jego ręką, że dopiero gdy Dobranicki upadł „spostregł” iż go zastrzelił.

Nie uciekał, bo chciał się sam oddać w ręce policji.

Jabłoński będzie odpowiadał za swój czyn przed sądem zwykłym. Zabójstwo bowiem nie było popełnione z chęci zysku.

Jak się dowiadujemy, nie jest jednakże wykluczone, iż zabójca może być skazany na karę śmierci.

Z żałobnej Karty Ś. p. Bogumił Braun

Dotkliwy cios poniosło nauczycielstwo w Łodzi. Nocy onegdajszej rozstał się z tym światem jeden z najstarszych pedagogów ś. p. Bogumił Braun, założyciel i kierownik gimnazjum męskiego w Łodzi. Od najmłodszych lat z zamiłowaniem oddawał się zmarły pracy pedagogicznej, pracując z poświęceniem na niwie wychowawczej.

Był wychowawcą kilku młodych pokoleń, które z pod jego opieki weszły w życie.

Zgon ś. p. Bogumiła Brauna pogrzeb w smutku szerokie koła Jego kolegów, przyjaciół, znajomych i rzesze dawnych uczniów.

Cześć Jego pamięci!

Dr. Tomaszewicz naczelnym lekarzem związku kas chorych

Onegdaj w lokalu okręgowego zw. kasy chorych odbyło się pierwsze konstytucyjne posiedzenie zarządu zw. kasy chorych, na którym dokonano wyboru przewodniczącego i jego zastępcy.

Przewodniczącym został wybrany w tajnym głosowaniu ponownie p. Józef Danielewicz, zastępcą dr. Adam Pruchnik, prezes rady miejskiej w Piotrkowie.

Na tem samym posiedzeniu zarząd rozstrzygnął konkurs na stanowisko naczelnego lekarza związku. W tajnym głosowaniu przesła oferta dr. Tomaszewicza, b. profesora uniwersyteckiego. (P)

Fe, co za brudy! Oburzony komisariat rządu nałożył kary

Komisariat rządu na m. Łódź zawiadomił wydział zdrowotności publicznej, iż na podstawie protokołów, sporządzonych przez dozory sanitarne zostały ukarane w drodze administracyjnej na grzywnę następujące osoby:

Wajtraub Abram, Konstanyńska 28, na 20 zł.; Majeranc Natan, Konstanyńska 49, na 20 zł.; Żurek Szymon, Żórawia 20, na 10 zł.; Tysiak Stanisław, Żórawia 18, na 5 zł. grzywny za utrzymywanie posesji w stanie antysanitarnym, oraz Buchwajc Moszek, Podrzeczna 31, na 30 zł. za utrzymywanie szmaciarni w stanie antysanitarnym.

Dola i niedola robotnicza

„Nie wyrzucajcie nas na bruk!” Robotnicy tytoniowi przeciwko redukcji

W dniu wczorajszym o godz. 4 po południu w lokalu chrześcijańskiego związku zawodowego pracowników tytoniowych przy ul. Przejazd nr. 34 odbyło się zebranie robotników fabryki tytoniowej.

Zebranie zagałę wiceprezydent m. Łodzi Groszkowski, który w swym obszernym referacie o stosunkach gospodarczych w Polsce scharakteryzował, zebraniem ogólnie warunki, w jakich robotnik polski a szczególnie tytoniowy, pracować musi.

P. Groszkowski podkreślił w końcu swego przemówienia, że wszelkimi siłami starać się będzie, ażeby do wspomnianej re-

dukcji w fabryce tytoniowej nie doszło.

Następnie p. Plewiński wyjaśnił sprawę wymówienia przez dyrekcję monopolu tytoniowego pracy 150 robotnikom.

Związek na wiadomość o powyższym wymówieniu natychmiast zwrócił się do swych posłów, którzy, interweniując w głównej dyrekcji monopolu tytoniowego, uzyskali wstrzymanie wszelkich redukcji w fabryce tytoniowej na przeciąg kilku tygodni.

Po obszernej dyskusji, która wywiązała się po wygłoszonych referatach zebranie zostało zakończone. (U)

Pokrzywdzeni bezrobotni otrzymają zapomogi

Podczas przeprowadzonej ostatnio zmiany systemu rejestracyjnego funduszu bezrobocia, około 300 bezrobotnych pracowników umysłowych, którym nie wypłacono zapomóg jeszcze za m. kwiecień, otrzymało numery porządkowe tak wysokie, że zabrakło już dla nich funduszy przy wypłatach czerwcowych. Na skutek interwencji urzędu wojewódzkiego wypłacono wówczas zasiłki 230 z tych bezrobotnych.

Pozostali, w liczbie 70, w obawie, że i teraz, z powodu zbyt wysokich numerów rejestracyjnych, nie otrzymają zapomóg, wysłali w tej sprawie wczoraj delegację do p. wicewojewody dr. Ossolińskiego.

P. wicewojewoda, po zbadaniu sprawy, uznał słuszność postulatów delegacji i polecił funduszowi bezrobocia, aby przy najbliższej wypłacie uwzględniono przedewszystkiem tych 70 bezrobotnych. Wobec tego, bezrobotni ci, o ile zgłosili się do ostatniej kontroli, otrzymają zalegające zasiłki przy najbliższej wypłacie. (P)

Strejk tkaczy

Onegdaj zastrejkowali drobni tkacze, zatrudnieni przy wyrabianiu chustek. Strejk ten spowodowany został odrzuceniem przez pracodawców żądań ekonomicznych, dotyczących podwyższenia płac o 40 proc. Strejk przybrał odrazu niezwykle ostre formy i żadne rokowania nie zostały narazie podjęte. (E)

Poprawa sytuacji w przemyśle może nastąpić w sierpniu

Dane statystyczne, dotyczące wielkiego przemysłu włóknistego w Łodzi nie ujawniają narazie wydatnego wpływu ostatniej podwyżki płac na obecną sytuację. Wpływ ten może się uwypuklić dopiero w przeciągu najbliższych 2 tygodni.

Obecnie wielki przemysł włókienny i bawełniany zatrudnia ogółem 66,632 robotników. W przemyśle włókiennym czynnych jest na jedną zmianę wrzecion zgrzebnych 38,118, wrzecion czesankowych — 224,300, krosien — 2,422. Na dwie zmiany pracuje 13,490 wrzecion zgrzebnych i 57,164 czesankowych, oraz 147 krosien. Wielki przemysł bawełniany ma

czynnych na jedną zmianę wrzecion cienkoprzędnych 1 milion 145 tys. wrzecion odpadkowych — 56,163 i krosien 19,770. Na dwie zmiany pracuje 743,667 wrzecion cienkoprzędnych i 28,835 odpadkowych oraz 8,424 krosien. Według informacji sfer przemysłowych sytuacja będzie mogła ulec dość znacznej poprawie w sierpniu, a to w związku z sezonem zimowym.

Uzależnione to jednak będzie w znacznej mierze od zupełnego unormowania sytuacji na rynku walutowym, oraz od szeregu posunięć w polityce gospodarczej obecnego rządu, do której przemysł ma zaufanie. (E)

Zatarg w Moszczenicy trwa nadal

Jak wiadomo, z Łodzi wyjechał w dniu onegdajszym przedstawiciel związków zawodowych do Moszczenicy, którzy odbyli z zarządem fabryki moszczenickiej konferencję, by ostatecznie zlikwidować zatarg, istniejący pomiędzy zarządem a robotnikami wspomnianej fabryki.

Na konferencji przedstawiciele fabryki bezwzględnie nie chcieli zgodzić się na przyniesienie robotnikom oberwanych im poprzednio

12 proc., a jedynie oświadczyli, iż mogą udzielić 3 proc. podwyżki. Na powyższe oświadczenie przedstawiciele robotników nie zgodzili się, wobec czego postanowiono zwołać zebranie robotników fabryki, którzy zostaną poinformowani o stanowisku zarządu fabryki.

Na zebraniu tem ostatecznie zapadnie uchwała, czy zlikwidować zatarg lub też kontynuować go w dalszym ciągu. (U)

Z filmu wielkomięskiego

DZIURA W MURZE.

Nocy ubiegłej nieznaną sprawcy wybili otwór w murze posesji przy Placu Dąbrowskiego Nr. 4, przez który przedostali się do składu towarów kolonialnych Moryca Borucha.

Lupem wlamywaczy padł cały szereg towarów, ogólnej wartości 2250 zł.

WISIELEC.

W dniu wczorajszym odebrał sobie życie przez powieszenie Paweł Majer, Gdańska Nr. 140.

Przy zwłokach wystawiono posterunek do czasu zejścia władz lekarsko-sądowych.

ŚMIERTELNY WYPADEK.

Trzyletnia Rylka Grynbaum, ulica Podrzeczna Nr. 29, pozostawiona bez opieki w domu, wyglądając przez okno, spadła z wysokości trzeciego piętra na bruk, roztrzaskując sobie głowę.

Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził już tylko zgon dziewczynki.

NAPAD ZBIRÓW NA KOBIETĘ.

Jeden z przechodniów na ulicy Słowiańskiej, wracając w dniu wczorajszym wieczorem do domu, spostrzegł, iż w jednej z bram leży jakaś zemdlona kobieta.

Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził, iż nieznaną ma na ciele cały szereg ran klutych.

Ranna, odzyskawszy po opatrunku przytomność, oświadczyła, iż napadli ją jacyś nieznajomi jej mężczyźni, którzy usiłowali ją zgwałcić, a gdy się im opierała, pokłuli ją nożami.

Napadnięta nazywa się Helena Henich, Srebrzyńska Nr. 83.

POŻAR W HUCIE.

W dniu wczorajszym o godzinie 3-iej po południu wybuchł pożar w hucie szklanej na ulicy Słowiańskiej Nr. 23.

Na miejsce wypadku przyjechały II i IV oddziały straży ogniowej, które po półgodzinnej akcji ogień ugasiły.

Przyczyna pożaru dotychczas nieustalona. Straty wynoszą około pięciu tysięcy złotych.

W d. 12 b. m. padł na posterunku pracy od kuli mordercy wieloletni członek naszego Związku

b. p. Józef Dobranicki

Współwłaściciel f. Br. Dobranicy.

Pamięć o zmarłym, jako o człowieku nieskazitelnego charakteru i niestrudzonej pracy zachowamy nazawsze.

ZARZĄD

Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego

ZAMIAST FELJETONU

Przemysłowiec

Gdy ostatnio spotkałem Zdarowicza na ulicy, wyglądał jeszcze biednie...

Nieszczęście! Zdaje się, że usiadłem na gwóźdź!...

Nie wiedziałem, jak biedaka pocieszyć. Chciałem mu w dowód dawnego koleżeństwa ofiarować parę spodni...

Ale to tak się nie skończył! Garsol! Gdzie jest zarządzający?

Za chwilę stał przed nimi zarządzający cukiernią. Zdarowicz zmierzył go wyniosłe gniewnym wzrokiem.

Gdy wszedłem do pańskiego marnego lokalu, były spodnie które pan widzi na mnie, nietknięte, bez skazy...

— Ależ to okropnie! — bełkotał zarządzający, patrząc z przerażeniem na odgiętą połę paltota...

— Tak trzeba z takimi postępować! — rzekł do mnie z zadowoloną dumą...

W wyborczym już humorze wstał z krzesła, przyglądając mu się z zacięciem.

— A to przekleństwo gwóźdź! Muszę go wyjąć. Jeszcze się ktoś może urządzić tak, jak i ja...

— Co ci się stało? — spytałam. — To jednak ciekawe — szepnął — czyżby jakie czary?

— Czyż to możliwe?! — wykrzyknąłem. I powtórzyła się znów ta sama scena...

— Gdy wchodziłem do pańskiego podłego zakładu, były spodnie, które pan widzi na mnie, nowe i nietknięte!

— Co ci jest — zapytał. — Nic... Tylko ten dziwny przypadek... że zawsze musisz trafiać na wszy...

— Czyż to możliwe?! — wykrzyknąłem. I powtórzyła się znów ta sama scena...

— Czyż to możliwe?! — wykrzyknąłem. I powtórzyła się znów ta sama scena...

— Czyż to możliwe?! — wykrzyknąłem. I powtórzyła się znów ta sama scena...

— Czyż to możliwe?! — wykrzyknąłem. I powtórzyła się znów ta sama scena...

Zakopane Pensjonat. Willa „Górno Karpacka” ul. Chramcówki. Pokoje słoneczne, kuchnia wykwinna...

Gruźlica zabiera hekatombę ofiar. Nędza mieszkaniowa jest potężną sojuszniczką choroby. Intensywna rozbudowa -- palącą koniecznością społeczną.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że śmiertelność ludności w miastach, pomimo znacznych...

Fakt ten, między innymi czynnikami, przypisać należy w znacznej, jeśli nie głównej mierze, złym warunkom mieszkaniowym...

Trzeba raz na zawsze uświadomić społeczeństwu, że ujemne pod względem higienicznym...

Nauka nowoczesna dopiero wyprowadziła ludzkość z bagna nieuciwa i przesądów na tory racjonalnej higieny społecznej...

Srebrne ekrany i podkaszana muza. Magistrat odrzucił podanie kin o obniżenie podatku.

Polski związek teatrów świetlnych zwrócił się do magistratu z podaniem o zastosowanie obniżonych przez radę miejską...

Magistrat na ostatnim posiedzeniu, w wniosek wydziału podatkowego, postanowił nie uwzględnić podania...

Uchwałą rady miejskiej z dnia 4 marca r. b. o obniżeniu stawek podatku widowiskowego...

metodach eksperymentalnych, statystyce zachorowań i śmiertelności.

Jednakże ku wielkiemu wstydomu naszemu, jeszcze obecnie przeważna część mieszkań urąga zasadniczym postulatami higieny.

Jedynie w mieszkaniach, nie stojących niżej minimalnego progu higienicznego, mogą być przestrzegane zasady czystości.

postanowiono (w punkcie 1c), że w wypadku urządzania atrakcji kabaretowych pobierany będzie podatek według normy maksymalnej...

Powyższych uchwał, w czasie kiedy rada miejska skutkiem ferij letnich nie obraduje, magistrat własnowolnie zmienić nie może...

Hejże na Kiryłę!

Zmodernizowana forma dawnych zajazdów. Lokatorzy przemocą wprowadzając eksmitowanego do mieszkania.

W dzisiejszych czasach głodu mieszkaniowego do największych nieszczęść, jakie może spaść na głowę rodziny, należy zaliczyć prawo eksmisji...

W takim to ciężkim i bez nadziejnym położeniu znalazło się w dniu 31 grudnia r. ub. St. Kubasiewicz, który na zasadzie tytułu wykonawczego sądu okręgowego...

Opróżniony lokal zajęła właścicielka domu, p. Ebib Kiryłowa, a klucz powierzyła niejakiemu Leonowi Łukjanowi...

Po niejakiem czasie Łukjanow powrócił z miasta i ku swemu przerażeniu zauważył, że mieszkanie jest otwarte...

Niemalą atrakcją jest fakt, że w jednym z obrazów wystąpi jako wykonawca współautor rewii p. Tarłowski...

Sąd okręgowy rozpatrywał w dniu wczorajszym w trybie uproszczonym pod przewodnictwem sędziego Zaborowskiego...

Sąd postanowił oskarżonego o braku dowodów przestępstwa u-niewinnić.

Niema żarfów ze służbą wojskową.

Za niestawienie się w terminie do rejestracji wojskowej zostali ukarani w drodze administracyjnej: Janowski Kazimierz...

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj (środa) i jutro (czwartek) ostatnie dwa występy znakomitej artystki Teatru Letniego...

TEATR LETNI

w ogrodzie Staszica.

Dzisiaj (środa) ostatnie przedstawienie aktualnej łódzkiej rewii Starskiego i Bolskiego...

W piątek premiera nowej „kinorewii” w 2-ch częściach, a 16-tu obrazach...

TEATR POPULARNY

Ostatnia premiera bieżącego sezonu w teatrze popularnym, świetny wodewil ze śpiewami...

TEATR „SCALA”

Dzisiaj, w środę, nieodwołalnie poze-gnalny występ opery w teatrze „Scala”. Powtórzoną zostanie opera Bizeta...

KONCERT SYMFONICZNY W HELENOWIE

Następny koncert symfoniczny w Helenowie odbędzie się jutro (czwartek). Koncert ten pod dyrykcją Teodora Rydera...

w miarę ubywania, a maleje w miarę przybywania okien w mieszkaniach.

Bo — światło dzienne zabija laseczniki gruźlicy w mieszkaniu. Gruźlica jest chorobą, uzależnioną od mieszkania...

O fatalnych warunkach mieszkaniowych, w których żyje ludność Łodzi, zwłaszcza szerokie warstwy robotnicze...

Na przestrzeni kilku lub kilkunastu metrów kwadratowych żyje razem słońcanych nieraz po parę rodzin.

Nic więc dziwnego, że gruźlica czyni wśród proletariatu zastraszające spustoszenia.

Tylko rozbudowa na racjonalnych podstawach przepisów sanitarno-technicznych może być rekoimja powstania krzepkiego, jedynego pokolenia.

N. K.

symfonia Beethovena „Erica”, potem program zawierać będzie utwory Wagnera, Moniuszki i in.

TEATR „AZAZEL”

Teatr miniatur „Azazel”, cieszący się stałym powodzeniem, daje dziś, jutro i pojutrze tylko trzy przedstawienia...

Nie bacząc na wielki prawie trzygodziny program, ceny biletów popularne.

Miejski Kineamatograf Oświatowy. Dojazd tramwajem 6 i 10. Dla dorosłych: PAT i PATACHON. Dla młodzieży: Europa mówi o tem...

Teatr „SCALA”. Kilka gościnnych występów naszego gościa z Ameryki JULIUSZA ADLERA wraz z doborowym zespołem.

Dr. med. SEWERYN SCHENKER powrócił i przyjmuje nadal w Pabjanicach ul. św. Rocha 5 — tel. 25.

Ile złotych za dolara?

Na jakim poziomie należy stabilizować złotego Nie za nisko, ale i nie za wysoko, gdyż to zabiłoby nasz eksport, pogrze- bałoby ostatecznie produkcję i spotęgowałoby kryzys gospodarczy Zabicie przemysłu włókienniczego otwarłoby nasze granice dla importu zagranicznego

Miesiąc już przeszło upływa od czasu kiedy sytuacja waluty na rynku pieniężnym — zarówno krajowym, jak zagranicznym — zaczęła się poprawiać w sposób znaczący. Poprzednio ciągle ujawniała skłonność do spadku, która — co jest jeszcze korzystniejszym objawem — ustąpiła się około pewnego dośrodkowego poziomu, zbliżonego do kursu 9 złotych za dolara. Parutygodniowo już utrzymywanie się złotego na tym ostatnim kursie pozwala mówić o rozpoczęciu stabilizacji.

Niewątpliwie jednak stabilizację taką można uważać — po pierwsze — tylko za początek dzieła sanacji waluty, a po drugie — osiągnięcia już możności stabilizacji stawia zarówno przed Bankiem Polskim, jak przed ministerstwem skarbu i całym rządem nowe zadania wypływające z tego faktu i z nim się łączące.

Stabilizacja dotąd osiągnięta na drodze raczej manewrów na rynku pieniężnym wymaga — jak już na to zwracaliśmy uwagę — utrwalenia jej w sposób niewzruszony zapomocą wzmocnienia pod staw samego pieniądza. Co do zadań zaś, wynikających z osiągnięcia możliwości stabilizacji, jako pierwsze i wymagające najbaczniejszej uwagi wysuwają się przede wszystkim kwestja — na jakim poziomie pożądana jest, oczywiście na okres przejściowy, ustabilizowanie waluty, jeżeli się nie dąży do przywrócenia jej zaraz parytetowego kursu złota.

Kwestja ta uświadomiła się społeczeństwu i sferom decydującym bodaj po raz pierwszy w momencie, kiedy, jeszcze za czasów min. Dziedzińskiego, przyszedł wielki krach złotego ze spadkiem powyżej 12 za dolara i kiedy po opamiętaniu tego spadku i osiągnięciu dość naglej wyżki, wyłoniła się sprawa — w jakim punkcie te wyżki można czy też należy zatrzymać. Entuzjaści pełnego kursu złotego byli wówczas nawet za „cofnięciem” do parytetu 5.20 za dolara. Poza tem oznaczano różne poziomy, a min. Dziedziński zaczął mówić o „parytecie gospodarczym”.

Obecnie przychodzi moment, kiedy, mając do pewnego stopnia istotną możność wybrania punktu stabilizacji dolara na dowolnym poziomie, musimy stwierdzić — że nie wystarczy tutaj i nie jest nawet pożądana osiągnięcie zaraz możliwie najwyższego kursu złotego, lecz że wybór tego poziomu jest istotnie zagadnieniem nietylko czysto walutowym, lecz w pierwszym rzędzie gospodarczym.

Entuzjastów, którzy marzą o możliwie najszybszym powrocie złotego do parytetu, kursu złota jest jeszcze i obecnie liczba znaczna, a zapatrywania ich znajdują poparcie w dążeniach poważnych, a nawet kierujących między narodowym rynkiem pieniężnym kół finansowych i zagranicy. Przewidywani są to koła angielsko-amerykańskie, które — mając same walutę pełnowartościową w stosunku do złota — radeby widzieć wszystkie organizmy finansowo-gospodarcze, znajdujące się „niemi” w stosunkach, na tym samym poziomie pełnowartościowej w złotcie waluty — ułatwiającej dla nich zwłaszcza konkurencję handlową i zdolność eksportową do Polski!

Nie inną tendencję niewątpliwie mają też niemieckie koła finansowe i gospodarcze w stosunku do Polski z która stosunki handlowe

wybyły, może przejściowo, dla nich o wiele korzystniejsze w razie pełnowartościowości polskiej waluty, jako otwierającej przed Niemcami większe możliwości eksportowe

Dążenie do parytetu złota jest obecnie także z tego względu nie do utrzymania, że przez okres półtoraroczny własnej naszej praktyki od początku wprowadzenia złota przekonał się o zbyt wielkim dla naszego organizmu gospodarczego ciężarze jednostki pieniężnej w pełnej wartości złota.

Niewątpliwie ta niezdolność naszego organizmu do dźwignięcia owego ciężaru jest przejściowa i ustąpi ona po wyjściu naszego życia gospodarczego ze stanu, w który wprowadzili nas zniszczenia i szkody wojenne razem z całą Europą. Narazie jednak z tą niezdolnością musimy się liczyć w dzisiejszej praktyce.

Po wyeliminowaniu możliwości i korzystności natychmiastowego powrotu złotego do parytetu złota, pozostają dalsze możliwości wyboru punktu stabilizacyjnego pomiędzy omy kursem idealnym 5.20, a kursem około 10, który przez dłuższy czas utrzymywała u nas praktyka życiowa. Tutaj odrazu trzeba powiedzieć, że wśród wysuwanych poglądów poziom pomiędzy 5.20 a 8 zł. za dolara prawie że nie wchodzi w rachubę, jest bardzo rzadko wysuwany. Najczęściej mówi się generalnie o kursie pomiędzy 8 a 10 zł. za dolara i w tych granicach tylko toczy się spór pomiędzy przedstawicielami różnych poglądów stabilizacyjnych.

Ażeby rozważyć wartość i użyteczność owych poglądów należy sobie przedewszystkiem uświadomić, że nie są to bynajmniej poglądy wypływające tylko z jakichś czysto teoretycznych zapatrywań. Zarówno zwolennicy kursu 8 za dolara, a może jeszcze nieco niższego — jak krańcowi ich przeciwnicy, przemawiający za stabilizacją na kursie 10 są to przede wszystkim przedstawiciele różnych grup interesów gospodarczych, nieraz zupełnie sobie przeciwnych i wychodzących z przeciwnych praktycznych założeń.

Kurs 10 złotych za dolara czyli dwukrotnie niższy od parytetowego w stosunku do złota jest korzystny dla całej tej bardzo wielkiej ogólnej sfery gospodarczej, składającej się z różnych grup, która jest zainteresowana w eksporcie i tylko w eksporcie, a zupełnie niezależnej od importu. Stwarza on bowiem tak zwana dumpingową premję eksportową. Taki niski kurs pieniądza — jest wogóle „protekcjonalny” dla eksportu, umożliwia go i podnieca, przewyżniając nawet warunki koniunktury czysto gospodarczej na rynku międzynarodowym, a więc w pewnej mierze także ożywczy dla wewnętrznego życia gospodarczego w kraju. W dużej mierze pobudza on produkcję, zmniejsza ilość bezrobotnych i powiększa przyływ walut obcych do kraju, a więc jest w pewnych krytycznych okresach nawet bezpośrednio pożyteczny dla waluty krajowej, gdy kurs jej się chwile pod wpływem ujemności bilansu handlowego i parytetowego.

Jednakże nie wolno zapoznać także odwrótnej strony medalu przy takim stanie rzeczy.

Po pierwsze wzrost przyływu obcych walut do kraju jest w znacznej mierze tylko pozorny. Przy jednakowych bowiem koniunktu-

rach gospodarczych ceny na międzynarodowym rynku w stałej walucie są stałe i aktywność własnego eksportowego bilansu w znacznej mierze polega na złudzeniu, wypływającym ze zwiększonych tylko arytmetycznie i buchalteryicznie cyfr wartości wywozu we własnej walucie, gdy w zagranicznej stałej walucie pozostaje ona niezmienną.

Zresztą istotne szkody dla gospodarki społecznej, wynikające z forsowania eksportu zapomocą niskiej waluty, znane nam są dostatecznie, zarówno z własnej praktyki w okresie inflacyjnym, jak z obcych przykładów (Francja). Tak samo znane niebezpieczeństwa, grożące organizmowi gospodarczemu przy tym systemie w dalszej perspektywie przez osłabianie zdolności konkurencyjnej własnej produkcji, wyzwolonej od konieczności doskonalenia się technicznego i zmniejszenia swoich kosztów przez protekcję dumpingową.

Tak więc w istocie rzeczy premja eksportowa nie idzie na rzecz całości gospodarstwa krajowego, lecz tylko na korzyść grup eksportujących, osiąganą kosztem grup pozostałych, przedewszystkiem zaś szerokiej warstw krajowych konsumentów.

Przykładów tego widzeliśmy liczbę aż nadto wielką nawet w ostatnim krótkim okresie, kiedy to krajowi konsumenci pokryli wydatkami przez nich za towary krajowej produkcji, nadające się na eksport, „straty” rzekomo wynikające dla producentów eksportujących przy niskim stanie krajowej waluty.

Tutaj właśnie znajduje się punkt najwybitniejszy, w którym wartość wzrostu wywozu i ożywienia krajowej produkcji za cenę niskiego stanu własnego pieniądza ulega zakwestjonowaniu. Okazuje się bowiem, że taki stan rzeczy zanadto osłabia siłę konsumcyjną krajowego rynku wewnętrznego, mającego rozstrzygające znaczenie w dalszych perspektywach życia gospodarczego i rozwoju produkcji. Ponieważ koniunktury eksportowe zawsze z samej już natury rzeczy są zmienne, zależnie od sytuacji na rynku międzynarodowym — zwłaszcza, gdy chodzi o eksport surowców i produktów rolniczych — występuje konieczność nieosłabiania konsumpcji wewnętrznej, jako najważniejszego rynku zbytu. Ten zaś ostatni dotyczy nietylko produkcji rolniczej, lecz także krajowej produkcji przemysłowej, zapoznawając siły i jej osłabienie jest równie zębne dla życia gospodarczego, jak dla stanu waluty.

W tem miejscu dochodzimy do punktu, w którym wychodzi na jaw doniosłość argumentów, przemawiających za stabilizacją złotego na kursie 8 zł. za dolara

Mają one na poparcie swoich poglądów nietylko konieczność nie osłabiania siły nabywczej krajowego konsumenta.

Istnieją bowiem u nas (tak samo, jak wszędzie zagranicą) całe wielkie gązdziny produkcyjno-przemysłowe, których istnienie samo i produkcja opiera się na surowcach zagranicznych.

Można nad tym faktem „ubolewać” — ale nie wolno go zapominając jako zjawiska ekonomicznego pierwszorzędnej doniosłości, wrosłego już organicznie w całe życie gospodarcze. Niewątpliwie należy dążyć całym isłami do rozwoju wszelkich gałęzi przemysłu opartych przede wszystkim o su-

Jak jest ściągany 10-procentowy dodatek do podatków

Izba skarbowa łódzka otrzymała już odnośne zarządzenia

W jednym z najbliższych numerów dziennika ustaw zostanie ogłoszone rozporządzenie min. skarbu o poborze na zasadzie ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. nadzwyczajnego dodatku w wysokości 10 proc. do podatków bezpośrednich z wyjątkiem podatku dochodowego, pobieranego według działu II ustawy o podatku dochodowym, podatku majątkowego i podatku od lokali i placów niezabudowanych, do opłat stempowych, uiszczanych w gotówce z wyjątkiem podatku emisyjnego, oraz do podatków spadkowego i od darowizn, których ustawowe terminy płatności przypadają w okresie od 16 lipca do 31 grudnia 1926 r., jako też do zaległości tych danin wpłacanych, względnie przymusowo ściąganych w okresie od 1-go września do 31 grudnia 1926 r.

ściśle odpowiadać procentowo kwotom wpłacanych należności.

W tym celu urzędnicy, prowadzący księgi biercze winni do każdej przypadającej kwoty należności skarbowej doliczyć 10 procent i zarachować je na podatek nadzwyczajny.

Nadzwyczajny 10-procentowy dodatek nie może być pobierany od dodatku samorządowego, a tylko od podatku, przypadającego na rzecz skarbu. Od dodatku tego nie będą obliczane kary za zwłokę, względnie odsetki za odroczenie. Od przymusowo ściągniętych należności skarbowych, kosztą egzekucyjną winny być obliczane łącznie z nadzwyczajnym 10-procentowym dodatkiem.

Izba skarbowa przypomina i wzywa tych płatników, którzy nie wpłacili zaległości tak rozłożonych na raty, jak i nierozłożonych, by w swoim własnym interesie jaknajszybciej wnieśli pieniądze do władz skarbowych, w przeciwnym razie, będą narażeni na wielkie koszty. (o)

Izba skarbowa przypomina i wzywa tych płatników, którzy nie wpłacili zaległości tak rozłożonych na raty, jak i nierozłożonych, by w swoim własnym interesie jaknajszybciej wnieśli pieniądze do władz skarbowych, w przeciwnym razie, będą narażeni na wielkie koszty. (o)

Minimalne wahania dolara

Wzrost zapotrzebowania na waluty na giełdzie warszawskiej

Dzień wczorajszy nie przyniósł żadnych zmian na rynku walut obcych, pomijając nieznaczny wzrost kursu dolara w obrotach pozagiełdowych. Zwyczajna ta nieprawdopodobnie jest zjawiskiem przejściowym, a wynika wskutek chwilowego ustosunkowania się podaży materiału dolarowego do popytu.

całego dnia 9.32 w placeniu, 9.34 w oddawaniu. Również w obrotach prywatnych w Warszawie i w Gdańsku miała miejsce w dniu wczorajszym nieznaczna zwykła prywatnego kursu dolara. Mianowicie w Warszawie tranzakcją dokonywaną po kursie 9.31 w placeniu, 9.33 w oddawaniu, Gdańsk zaś ofiarował dolary po 9.30.

W Łodzi na prywatnym rynku walut obcych od rana dało się zauważyć nieznaczne wzmocnienie tendencji dla dolara, spowodowane brakiem materiału dolarowego w podaży, mimo nikłego zapotrzebowania.

Zapotrzebowanie banków dewizowych na waluty obce, wzrastające ostatnio stale, wynosiło w dniu wczorajszym około 350 tysięcy dolarów (w poniedziałek około 300 tysięcy), a zaspokojone zostało w całości przez Bank Polski.

Kurs dolara wynosił w ciągu

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa-	
WARSZAWA, 15 lipca (Pat.) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:	
Dolary	9.15
Holandja	—
Belgia	20.20
London	44.84
N. York	9.20
Paryż	23.50
Szwajcarya	178.50
Wiedeń	130.35
Włochy	31.40
Pożyczka dolarowa	65.50
Pożyczka konwersyjna	39.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie —	

Giełda akcyjna	
Bank Polski	66.00—70.00
Bank Dyskontowy	5.50
Bank Zachodni	0.80
Cukier	1.95—2.00—1.98
Modrzewiów	2.35—2.50
Zyrardów	8.85
Spirytus	1.30

rowce krajowe, ale przy całym tem dążeniu nie można odrazu usunąć potężnych już odłamów produkcji, opartych o surowce pochodzenia zagranicznego.

Notowania złotego.	
W dniu 15 lipca 1926 r.	
Zurych	56.—
Berlin	44.97—45.45
wypl. na Warszawę	45.13—45.47
Katowice	45.18—45.42
Poznań	45.18—45.22
Gdańsk	45.18—45.22
wypl. na Warszawę	55.75—55.87
Wiedeń	76.05—76.55

Zresztą może nawet dążenie do ich wyeliminowania byłoby zgola nieracjonalne — gdyż np. takim odłamem produkcji, opartym niemal wyłącznie o surowce zagraniczne u nas (że nie mówimy już o innych) jest cały nasz potężny przemysł włókienniczy, który odegrał już i może odegrać jeszcze bardzo doniosłą rolę w naszym eksporcie, a niemiń doniosłe ma znaczenie dla rynku wewnętrznego, gdzie jego produkcja jest niezbędna i gdzie zajmuje ona miejsce, któreby w razie przytłumienia u nas tego przemysłu zajął import zagraniczny, bardzo groźny dla naszego bilansu handlowego i płatniczego.

10 zł. za dolara. Przedstawiliśmy je tylko w ogólnym zarysie i stwierdziliśmy rzecz najważniejszą, że jedno i drugie stanowisko jest poparte argumentami poważnymi, a wynikającymi z życiowych interesów.

Nie mamy czasu ani miejsca do wchodzenia w dalsze szczegółowe rozpatrywania argumentów przemawiających za dwoma krańcowymi poglądami stabilizacyjnymi — to jest za kursem 8 i za kursem

Ważnym jest to, że jedno i drugie stanowisko jest poparte argumentami poważnymi, a wynikającymi z życiowych interesów. Które z tych argumentów są silniejsze, które powinny w pierwszym rzędzie znaleźć uwzględnienie przy rozważaniu poziomu czy też punktu stabilizacyjnego dla złotego — to już jest własnie zadaniem ministerstwa skarbu i rządu wobec teraźniejszej sytuacji na rynku walutowym. Rządowe sfery decydujące, mając na oku i znając te wszystkie argumenty, powinny całą sprawę rozważyć w najbardziej ogólnym punkcie widzenia interesów wspólnych dla organizmu społecznego jako całości gospodarczej, wreszcie dla interesu gospodarczego państwa i dla interesu krajowego pieniądza. Bardzo ważną, praktycznie pomocniczą przy tem rolę odegrał może zwykle wypośredkowanie linii zbieżnej pomiędzy różnymi punktami widzenia. I. K.

Doroczny bieg 6-go sierpnia organizuje związek strzelecki

Komenda okręgu związku strzeleckiego Łódź, dla przekazania tradycji czynu 6 sierpnia 1914 r. obecnemu pokoleniu Młodej Polski organizuje w dniu 1 sierpnia 1926 r. „II doroczny bieg 6-go sierpnia” dla członków związku strzeleckiego i stowarzyszonych w stowarzyszeniach p. w. i sportowych.

Trasa wynosi 4,000 mtr. i prowadzi od zbiegu ulic Ewangelickiej i Sienkiewicza przez ul. Ewangelicką, Piotrkowską, Św. Anny, naokoło parku ks. Poniatowskiego do wyjścia z tegoż parku na ul. Św. Karola.

Początek biegu o godz. 11-ej, uprzednia zbiórka o godz. 10-ej w lokalu związku strzeleckiego, ul. Sienkiewicza 3.

Do biegu mogą stawać wszyscy zawodnicy, a zgłaszać się tylko za pośrednictwem swoich stowarzyszeń do dnia 28 lipca b. r. pi-

semnie do komendy okręgu związku strzeleckiego, ul. Sienkiewicza 3.

Osobistych informacji udziela komenda okręgu Łódź codziennie od godz. 17 — 19, oraz pisemnie na każde żądanie.

Zawodnicy zgłoszeni przez stowarzyszenia winni być uprzednio badani przez lekarzy, przyczem wyniki badania, oraz wiek zawodników winne być zaznaczone w liście zgłoszeń.

Zwycięzca biegu otrzymuje przechodnią nagrodę okręgu związku strzeleckiego i złoty żeton, następnych dwóch biegaczy żetony srebrne i dalszych trzech brązowe. Stowarzyszenie, do którego należy zwycięzca, otrzyma dyplom honorowy.

W roku ubiegłym zdobył pierwsze miejsce p. Starosta, członek Łódzkiego klubu sportowego.

Wyjazd Ł. K. S-u do Katowic

Jak się dowiadujemy, pertraktacje przeprowadzane między zarządem ŁKS. i Jutrzenką (Kraków) w celu rozegrania w najbliższą sobotę zawodów towarzyskich w Łodzi nie doszły do skutku i wobec tego zarząd ŁKS-u postanowił skorzystać z zaproszenia I. F. C. Katowice i w najbliższą niedzielę dnia 18 b. m. wysłać swą drużynę na rozegranie zawodów towarzyskich.

Tym sposobem reprezentacja Łodzi pozbawiona byłaby graczy ŁKS-u, co wobec nadzwyczaj silnego składu reprezentacyjnej drużyny poznańskiej, może być przyczyną trzeciej z rzędu porażki w tegorocznych zawodach między-miastowych.

Sukcesy polaków na praskim zlocie sokołów

PRAGA, 12 lipca. Podczas odbytych w ramach VIII ogólnosłowiańskiego zlotu sokołów w Pradze zawodów lekkoatletycznych między delegacją polskiej szkoły wojskowej a drużyną reprezentacyjną armii czechosłowackiej odnieśli polacy zasłużone zwycięstwo w stosunku 38 : 32. Zawodnikom przyglądali się z wielkim zainteresowaniem poseł polski, hr. Lasocki, kierownik wyprawy polskiej ppułkownik Osmólski, przedstawiciele rządu czechosłowackiego i liczna publiczność.

Zawody w szermierce wypadły dla polaków mniej szczęśliwie, przynosząc zwycięstwo drużynie czechosłowackiej w stosunku 21:10.

Wieczorem odbył się w poselstwie polskim bankiet na cześć polskiej drużyny wojskowej. Mini-

ster Lasocki podziękował władzom czeskim w gorących słowach za serdeczne przyjęcie gości polskich, wyrażając jednocześnie nadzieję, iż wizyta wojskowych polskich w Pradze przyczyni się do zacieśnienia węzłów przyjaźni między armijami obu państw.

Czechosłowacki minister spraw wojskowych generał Syrowy oświadczył, że i armja czechosłowacka życzy sobie szczerze nawiązania jaknajserdeczniejszych stosunków z bratnią armją polską.

Z kolei przemówił ppułkownik Osmólski, dziękując armji czechosłowackiej za niezwykle serdeczne przyjęcie wyprawy polskiej w Pradze. Powołując się na rozkaz polskiego ministra spraw wojskowych, marszałka Piłsudskiego, poświęcił ppułkownik Osmólski kilka słów idei zbliżenia polsko-czechosłowackiego na polu wojskowym, mówiąc: Marszałek Piłsudski ofiarował dla zwycięzcy w zawodach międzynarodowych puchar z kryształu i z brązu, wyrażając przytem życzenie, by stosunki między armją polską a czechosłowacką tak były czyste, jak kryształ i tak mocne, jak brąz. Szef departamentu w czechosłowackim ministerstwie spraw zagranicznych, p. Hawel doręczył p. ppułkownikowi Osmólskiemu artystyczny posążek św. Jerzego, jako podarunek dla wyprawy polskiej.

Niezadowolenie Krakowa

Słuszne stanowisko Kapitana związkowego P. Z. P. N-u

Pisma krakowskie, omawiając ostatnie zawody międzypaństwowe Polska — Estonia, wyrażają wielkie niezadowolenie z osiągniętej zbyt małej, według ich zdania, wygranej i bezwzględnie potępiają udany eksperyment kapitana związkowego P. Z. P. N., p. Tadeusza Synowca. Zaznaczając, że drużyna estońska nie reprezentuje nawet przeciętnej klasy europejskiej, twierdzą nawet stanowczo, że gdyby w skład naszej reprezentacji weszli gracze Krakowa i Lwowa, wygrana nasza byłaby niewątpliwie większa i przyczyniłaby się wiele do podniesienia naszej powagi na gruncie międzynarodowym, mocno nadszarpiętej po przegranej z B-klasową reprezentacją Czechosłowacji.

Piszac powyższe autorzy tych zarzutów zapomnieli już widocznie o wyniku zeszłorocznego spotkania Małopolska — Tallin, rozegranego zamiast międzypaństwowych zawodów Polska — Estonia. W zawodach tych drużyna małopolska zasilona w dodatku Staliskim (Warta), zdobywcą jednej

bramki, uzyskała zwycięstwo, lecz tylko w stosunku 3:0, a więc nie wiele większe od ostatniego sukcesu, to też obiecywanie sobie wielkiego zwycięstwa mocno już nadwyreżonych i zużytych talentów krakowskich piłkarzy (jak ich dziś nazywa p. Synowiec) jest zgola bezpodstawne.

Zdaniem naszym kapitan związkowy P. Z. P. N. postąpił słusznie, gdyż posługując się graczami Łodzi i Warszawy, zmniejszył znacznie sumę wydatków, związanych z samą organizacją zawodów, a tem samem i deficyt wyrażony bez tego już poważną sumą 5,000 zł., a po wtóre wypróbował nasz młody materiał, dla którego, jak wiemy, egzamin ten wypadł nadzwyczaj pomyślnie. Piłkarze łódzcy spełnili swe zadanie bez zarzutu i będąc pośrednio zdobywcami dwóch zwycięskich bramek, okazali się najlepszymi na boisku.

Jak widzimy, przez usta tych panów przemawia tylko zawiść, że tym razem ktoś inny, a nie oni zdobyli laury zwycięstwa.

Czarni mistrze pięści w Łodzi

Termin spotkań zapowiadają nam na miesiąc sierpień

W związku z podaną przez nas wiadomością o pierwszym w Łodzi meczu bokserkim dla zawodowych mistrzów pięści, dodatkowo komunikujemy, że oprócz zapowiedzianego spotkania Jack Greenstock — Kid Harris rozegrana będzie jeszcze i druga dwudziestorundowa walka między bokserami światowej sławy, t. j. Sam Minto i Jack Gibsonem.

Obydwaj zawodnicy reprezentują pierwszorzędną klasę amerykańską w wadze średniej i dotychczasowymi sukcesami swymi zwrócili na siebie uwagę. Szczególnie świetnie zapowiada się Jack Gibson, któremu prasa zagraniczna: francuska, angielska i niemiecka nie szczędzi pochwał, podkreślając każdorazowo jego doskonałe wyrobienie techniczne, niezmienną wytrzymałość i tak rzadko spotykamy piękny sposób prowadzenia walki.

Zawody powyższe, tę prawdziwą niespodziankę dla Łodzi i niebywałą atrakcję sportową organizuje p. Monly Palluck łącznie z jednym z miejscowych klubów sportowych przy wybitnym współudziale zarządów klubów S. S. Unionu i Kruszender w Pabjanicach

Termin spotkań zapowiadają nam na miesiąc sierpień. Oprócz zawodów w Łodzi, organizatorzy tej imprezy projektują jeszcze urządzenie tournée po wszystkich większych miastach naszego kraju.

Dr. med. Zygmunt Datyner

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 4-7.

Piramowicza 11. (dawn. Olginska) Tel. 43-95.

Dr. H. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje codziennie od 5-7 i pół po poł., w niedziele i święta od 10-11 6-go Sierpnia 1 (Benedykta). Tel. 43-62. 722-5

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telefon 43-63.
Choroby skóry i WŁOSÓW. Leczenie defektów cery, twarzy i ciała. Elektryzacja. Elektroterapia. Masaż twarzy i ciała. Godziny przyjęć od 10-7. Dla panów od 2-4. 3754-1

SUDORYN
(w pudełkach z siłkiem)
jedyny wypróbowany środek usuwający
BEZPONROTHIE POTNIENIE!
NILA WOŹ, RAK, NÓG, PACH
Labor. Chem. Farm. „AP. KOWALSKI”
Warszawa, Miódowa 5
0915-5

NIERUCHOMOŚCI W BERLINIE

Na domy wolne lub z wojen. oraz cesjonowanem obciążeniem (w okresie od 1/1 1918 — 14/6 1922) **DAJEMY NA I HYPOTEKI POŻYCZKI od 7-9 proc.** rocznie z terminem spłaty lub z amortyzacją długu, Dzielnica nie gra roli. Bez „Bürgschaft”. Wypłata w ciągu kilku dni. „GUHAG” Berlin C2, Burgstr. 28. Tel.: Norden 1264. — Korespondencja również i w polskim języku.

Na domy w Berlinie z obciążeniem hipotecznem poniżej 10-cio krotnego przedwojennego komornego **DAJEMY NA II HYPOTEKI POŻYCZKI 12 1/2 proc.** rocznie z terminem spłaty lub amortyzacją długu Tel.: Norden 1264. — Korespondencja również i w polskim języku. **KUPNO. SPRZEDAŻ. ADMINISTRACJE.**

OGŁOSZENIE.

V Urząd Skarbowy Podatków i Oplat Skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędzie się publiczna licytacja w dniu **23 lipca 1926 r.** o godz. 10 rano zasekwestrowanych ruchomości u dłużnika: **Szterna Mendla Arona, Piotrkowska Nr. 6, 600 szt. towaru bawełnianego oszacowanego na sumę 20,000 zł.** Zajęte ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionego dłużnika na miejscu licytacji. **KIEROWNIK URZĘDU: w z. A. MUSZYŃSKI.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

NAUKA WYCHOWANIE
MADEMOISELLE MARIE
enseignante anglaise française allemand
Accepts also groupes. Traugutta 2, I — front. 3785-1-n

KUPNO I SPRZEDAŻ
SYPIALNIA
zupełnie nowa okazynie do sprzedania. Zielona 42, m. 39, od 3 — 4 po poł. 3757-2-k

AUTOBUS „CHEVROLET”
na chodzie i samochod 6-osobowy, nadający się na komunikację—do sprzedania. Sienkiewicza 25, m. 4. 3773-1-h

LOKALE I MIESZKANIA
DO WYNAJĘCIA
garaż na 6 — 8 samochodów przy ulicy Piotrkowskiej 115. Wiadomość na miejscu. 3776-1

ODNAJME
pokój z kuchnią lub bez. Piotrkowska Nr. 128. Nowicka. 00

INTERESY HANDLOWE
PLACE
przestrzeni po 10,000 łokci kwadratowych są okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość: Sieradz, Spółdzielnia Funkcyjnarzuszów P. P. 3775-3-h

SPÓŁNICZKI
chrześcijański z kapit. do 800 zł. poszukuje zaraz do kawiarni - bufetu, ul. Piotrkowska. Zgłoszenia pod „Kawiarz” do adm. „Głosu”. 375513-h

SKLEP
odstąpi zaraz. Gdańska Nr. 76, filja. 3769-2-h

DONIESIENIA ROZM.

ZGUBIONO
w Julianowie portfel, zawierający wksel na zł. 300, płatny 17 lipca 1926 r., wystawca Gustaw Szyfl, zlecenie A. H. Müller. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Aleja I Maja 35, Nannu.

ZAGUB. DOKUMENTY
BRODACZ PAUL
zgubił numer od legitymacji 1153, wydaną w gminie Brońce, pow. łódzkiego.

KOPER JAN
zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi oraz książeczkę wojskowa, wydana z P. K. U. w Łodzi. 3562-3-z

LEŚKIEWICZ KAROL
zgubił książeczkę z kasy chorych w Łodzi. 3764-3-z

ZAGINAŁ
kwit kaucyjny wydany w Elektrowni Nr. licznika 63115036 na imię Heleny Zajde, zamieszkałej przy ulicy Kilińskie-go Nr. 55. 3780-1-z

„ GIEŁDA PRACY ”
SPRZEDAWCÓW
naszej faktury smołowcowej, za przewięz, poszukuje Akc. Tow. „Gospodarz”, ul. Andrzeja 47. 3716-2

INTELIĞENTNA PANNA
do dzieci na wyjazd na letnisko poszukiwana od zaraz. Zgłosz się do adm. „Głosu Polsk” pod „W.G.” 3982-1

INTELIĞENTNA OSOBA
znająca się na gospodarstwie i umiejąca dobrze gotować—poszukiwana. Oferty sub. „T. T.” do administracji „Głosu Polskiego”. 3779-2